

NUMER 2/2022

PANORAMA

Uniwersytetu Trzeciego Wieku Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



SGH

Szkoła Główna
Handlowa
w Warszawie

W NUMERZE:

**LAURA ŁĄCZ –
AMBASADORKĄ
AKTYWNOŚCI
SENIORALNEJ**

**Teatr
UTW SGH
„Miniatura”**

**OFERTA
NA WAKACJE**



OD REDAKCJI



Będąc sama „kobietą pracującą, co to żadnej pracy się nie boi”, co więcej, obarczona nieodwracalną ułomnością „pracoholizmu”, fascynują i pociągają mnie ludzie wybitni, dysponujący wieloma talentami, oddający się wielu pasjom, a w dodatku znajdujący na to wszystko czas.

Wciąż w życiu towarzyszy mi też sentencja głoszona przez wybitnego pedagoga z mojej młodości, który mawiał o takich aktywnych ludziach, że „będą żyli bardzo długo, bo nie będą mieli czasu umrzeć”.

Realizując różne projekty mające za główny cel aktywizację seniorów pomyślałam, że na wagę złota w naszym środowisku byłaby osoba, która nie tylko wiedzą i dobrymi radami lecz swoim przykładem dawałaby dowód, że osoby aktywne dłużej pozostają piękne i młode, zachowują zdrowie i pozytywny stosunek do życia, nie marnują czasu na narzekania, nie wiedzą co to nuda, nie poddają się żadnym fobiom, lękom i depresjom.

Taką osobą jest **Laura Łącz**, która zafascynowała mnie szczególnie swoim credo, cyt. **”wydaje mi się niezmiennie, że wszystko, co najlepsze, jeszcze w życiu przede mną, a nie za mną i może to jest recepta na tak wielką aktywność”**.

Sama wiele czasu poświęcając na działalność charytatywną, w tym na rzecz seniorów i dzieci niepełnosprawnych, Pani Laura zgodziła się być **Ambasadorką aktywności senioralnej** w projektach realizowanych przez UTW SGH i Fundację Ogólnopolskie Porozumienie UTW.

Promuje aktywność w wielu formach, wolontariat i nieustającą kreatywność zawodową.

A zawodów wykonuje wiele, tylko niektóre to: aktorka teatralna i filmowa z ogromnym dorobkiem artystycznym, reżyserka teatralna, pieśniarka, wydawca, menedżerka własnej Agencji artystycznej, poetka, pisarka, dziennikarka, wydawca akademicki, a także... świetny kierowca. Takim osobom ani nuda ani bezrobocie nie grozi.

Dziś w Panoramie UTW SGH Pani Laura Łącz w kilku odsłonach.

Z życzeniami udanych wakacji, milej lektury i pozytywnego myślenia.

Krystyna Lewkowicz



Laura Łącz

- KOBIETA WIELU TALENTÓW

Laura Łącz – aktorka, reżyser i pisarka. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie oraz jako drugi fakultet wydział filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Od czasu ukończenia Akademii Teatralnej była aktorką Teatru Polskiego w Warszawie. Zagrała w tym teatrze wiele głównych ról kobiecych w reżyserii wybitnych reżyserów.

Zagrała kilkadziesiąt ról w filmach fabularnych i serialach. Od ok. 20 lat odtwarza postać Gabrieli w serialu Klan. Wykłada naukę o wierszu w Wyższej Szkole Managerskiej, ul. Kawęczyńska 36, na wydziale aktorskim.

Od lat prowadzi Teatr „KARTA”, w ramach którego reżyseruje sztuki teatralne największych autorów światowych, dokonując własnych adaptacji. Jako stypendystka Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga prowadzi dla dzieci warsztaty poetyckie i teatralne, specjalizując się przy tym w dokonywaniu adaptacji utworów literackich i pisaniu na ich podstawie własnych scenariuszy.

W dorobku literackim dla dzieci bardzo ważny i powszechnie znany jest autorski cykl teatralny pod wspólną nazwą „Pokochaj Teatr”. W ramach tego cyklu powstało 17 ponad godzinnych autorskich spektakli z piosenkami oraz Pastoralki z Mikołajem. Tekst sztuk teatralnych oraz piosenek wyłącznie autorstwa Laury Łącz. Spektakle te powstawały samoistnie, według pomysłów autorki, jak również na specjalne zamówienie firm i instytucji.

Za swą twórczość aktorską, pisarską i charytatywną otrzymała wiele nagród, m.in.: nagroda im. Zbyszka Cybulskiego /bardzo prestiżowa/ i dla „aktorki najlepiej uosabiającej cechy współczesnej Polki” Magazynu Filmowego TVP Grażyny Szcześniak i Ewy Banaszkiewicz /ogromną przewagą

głosów widzów/, wiele dyplomów, podziękowań i statuetek „za pracę społeczną i charytatywną”, głównie dla dzieci.

Często pracuje charytatywnie – aktywnie współpracując od dawna z akcją „Cała Polska czyta dzieciom”, jako oficjalna ambasadorka, Fundacją „Akogo?” Ewy Błaszczyk, Fundacją „Z Miłości Serc”, Fundacją „Nadzieja”, „Fundacją Spełnionych Marzeń”, Fundacją „Bardziej Kochani” dla dzieci z zespołem Downa czy Fundacją „Krewniaczy”. Ważną nagrodą jest też nominacja do tytułu „Mistrz Mowy Polskiej”.

Od lat prowadzi też Agencję Artystyczną i własne Wydawnictwo „Laura”. Píše bajki, opowiadania, słuchowiska radiowe, sztuki teatralne, wiersze i teksty piosenek dla najmłodszych. Ostatnio ukazała się 3-tomowa powieść dla dzieci i młodzieży pt.: „Klara, królowna baletnica”, która rozeszła się w bardzo dużym nakładzie, tak że nie jest już dostępny ani jeden egzemplarz, nawet w sprzedaży internetowej. Pozycja ta natychmiast zniknęła z półek księgarskich. Tytuły kolejnych tomów: „Spełnione Marzenia”, „Sekret Czarnego Łabędzia”, „Tajemnica Starej Wieży”.

Jest autorką wierszy, bajek i opowiadań ukazujących się w czasopiśmie dziecięcym. Współpracowała m.in. z „Misiem”, „Świerszczkiem”, „Domowym Przedszkolem”, „Ciuchcią”, „Pentliczkiem”. Stale pisze utwory do podręczników szkolnych dla klas 1-3 różnych wydawnictw.

Jako aktorka posiada szczególnie bogaty repertuar poetycki dla dzieci i dorosłych i wykonuje wiele monodramów poetycko-muzycznych, według własnych scenariuszy, np. „Między mną a tobą”, „Ziarna pamięci”, „Przed zapaleniem choinki”, „Piękne Dziewczyny” i wiele innych. Występuje z nimi w Warszawie i w całej Polsce. Laura

Łącz od kilkudziesięciu lat jest członkiem ZAiKS i ZASP.

Tyle oficjalnych informacji z Wikipedii, a teraz...

LAURA ŁĄCZ O SOBIE...

Moja niewątpliwa życiowa aktywność wiąże się na pewno z cechami charakteru, odziedziczonymi po rodzicach, którzy przez całe życie byli aktorami Teatru Polskiego w Warszawie, zaangażowani przez wielkiego Leona Schillera.

Schiller był wówczas rektorem PWST i jednocześnie dyrektorem Teatru Polskiego, czyli byli kolegami z jednego roku.

W domu ciągle była mowa o teatrze, o aktorstwie i w tym sensie przygotowywałam się do tego, co chciałabym robić w życiu. Rodzice, do ostatnich dni życia, wyróżniali się nieprzeciętną energią i pracowitością, choć mieli zupełnie odmienne osobowości i charaktery.

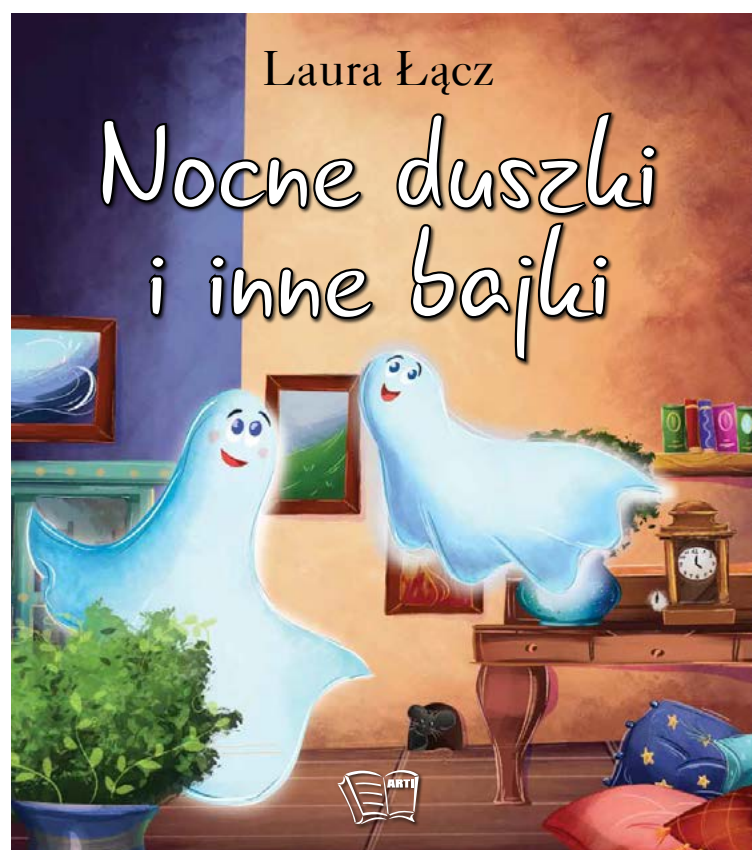
Do szkoły teatralnej czyli PWST zdałam za pierwszym podejściem, skończyłam ją, a następnie, jako drugi fakultet, filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim.

Pisałam już wtedy wiersze, początkowo wyłącznie dla dorosłych. Chciałam wszystko pisać profesjonalnie, a twórczością dla dzieci zajęłam się dużo później, po urodzeniu syna. Aktualnie jest to już spory dorobek, o którym wiele osób nie wie, bo właściwie nie odbywa się żadna promocja tej części mojej pracy.

Od 23 lat prowadzę też Agencję Artystyczną „Laura”, która organizuje różnorodne imprezy artystyczne, np. pokazy mody w wykonaniu aktorek, Akademię Dobrego Stylu, a w tym roku jubileuszowe, bo już XXV Zawody Wędkarskie Aktorów im. Mariana Łącz o puchar TeleTygodnia.

Dużo czasu spędzam więc przy laptopie, telefonie, wypisuję dokumenty, umowy i faktury. Pochłania to wiele czasu, głównie w domu. Kiedy syn był mały, kładłam go spać i wieczorami pisałam bajki i wiersze. Był moim pierwszym recenzentem, bo pisałam wówczas w większości dla dzieci. Jednak liczba zajęć się nawarstwiła. Ostatnio, mimo zamówień dotyczących pisania opowiadań i wierszy do podręczników szkolnych czy też wręcz wydania nowych książek, już raczej nie piszę wieczorami.

W czasie pandemii, kiedy wiele aktywności wyhamowało i miałam mniej recitali, wyszły dwie nowe książki. Sprzedały się natychmiast, mimo zerowej promocji i reklamy. Te publikacje można więc nabyć tylko przez Internet.



Książka „Nocne duszki i inne bajki” przeznaczona jest dla małych dzieci. Druga pozycja: „Chłopak z suchą głową”, to trochę uzupełnienie luki na rynku wydawniczym, czyli dla młodszej młodzieży. Tytuł ewidentnie nawiązuje do „Panny z mokrą głową”



Kornela Makuszyńskiego. Tego typu powieści jest mało. Młodemu ludziom podoba się, bo podzielona jest na krótkie rozdziały, które stanowią jakby osobne opowieści. Myślę, że dzięki temu nie jest nudna, a forma sprawia, że nawet chłopcy, którzy czytać nie lubią, chętnie po nią sięgają.

Ważne w mojej działalności są także amatorskie teatry. Prowadzę teatr „KARTA”, który nie jest teatrem seniorów, bo występują w nim ludzie w różnym wieku – bardzo utalentowani młodzi, w średnim wieku i starsi. Dzięki temu, bez przeszkód obsadowych, wystawiam świetne pozycje z literatury światowej.

Od kilku lat prowadzę również typowy Teatr Seniorów pod nazwą „Pasjonaci”. Zrealizowaliśmy bardzo ambitne przedsięwzięcia – zwykle patriotyczne i poważne. Aktualnie przygotowujemy jednak spektakl kabaretowy, według mojego scenariusza pt. „Wesele”. Seniorzy i widzowie w Karczewie wolą raczej to, co wesołe, komediowe. Lubią muzykę i piosenki, więc będzie to rodzaj musicalu.

Sprawdzam się więc z wielką pasją jako reżyser. Do mnie należy też opracowanie muzyczne, a nawet scenograficzne tych wszystkich przedsięwzięć. Kostiumy dobieramy wspólnie.

Jako, że specjalizuję się w recytacji poezji polskiej, główną formą mojej pracy zawodowej są od wielu lat występy z monodramami poetycko-muzycznymi, w miastach całej Polski. Zazwyczaj zapraszają mnie Domy Kultury, biblioteki, kluby seniora, UTW. Podkreślam, że bardzo lubię te występy, z programami o tematyce miłosnej, patriotycznej, kolędowej, itp.

Mam też w repertuarze recitale piosenki aktorskiej i literackiej. Przez wiele lat uczyłam też interpretacji wiersza oraz historii teatru i dramatu w prywatnych szkołach teatralnych, ale niedawno całkowicie z tego zrezygnowałam. Praca pedagogiczna wymaga rzetelnego przygotowania każdego zajęcia i zabiera dużo czasu, a jest to zajęcie, którego po prostu nie lubię. Spędzałam w ostatnich latach większość weekendów na salach wykładowych i było to dla mnie zbyt czasochłonne. Dlatego też sądzę, że do tej działalności już nie wrócę.



Co ciekawe, wydaje mi się niezmiennie, że wszystko, co najlepsze, jeszcze w życiu przede mną, a nie za mną i może to jest recepta na tak wielką aktywność.

Mam więc ciągle w głowie dużo nowych pomysłów i planów. Nietypowe jest to, że taki ewidentny pracobolizm trwa w podobnej formie przez całe moje życie, od wczesnej młodości i zupełnie nie zmniejsza się z wiekiem. Wynika to pewnie z dobrego /na razie!/ zdrowia i z faktu, że nie znam w ogóle słowa „zmęczenie”. Naturalnie, mam na myśli tę część mojej aktywności, którą lubię i akceptuję. Na przykład do pracy w serialu „Klan” zawsze idę z przyjemnością i nawet pod koniec dnia zdjęciowego nie czuję się zmęczona, podczas, gdy młodzi koledzy już w południe zaczynają narzekać.

O pracy w serialach, filmach, radio, dubbingu nawet nie wspomnę, bo i tak wszyscy myślą, że oprócz grania od ponad 20 lat w „Klanie”, nic innego nie robię. A w „Klanie”, w połowie maja, widzowie obejrzeli już 4000 odcinek. Piękny jubileusz!



Pragnę jednak podkreślić, że nie uważam bynajmniej, iż należy się tym wszystkim chwalić! Przeciwnie, uważam, że jest to przesada i staram się świadomie rezygnować z wielu męczących czy nie-lubianych propozycji. Mam jednak „miękki” charakter i zazwyczaj daję się namówić np. na rozliczne zajęcia społeczne i charytatywne. Moja /niedawno zmarła/ mama i syn, zwracali mi zawsze uwagę, że zbyt dużo czasu poświęcam takim zajęciom. Ostatnio staram się więc nie rozszerzać już ilości fundacji i stowarzyszeń, które proszą o pomoc i wsparcie.

Szczerze mówiąc, najbardziej lubię moje kontakty ze Stowarzyszeniem „Bardziej Kochani” dla dzieci i młodzieży z zespołem Downa. Wspólnymi

siłami wydaliśmy niedawno wartościową książkę pt. „21+3. Gwiazdy w dobrej formie”.

Mój syn, gdy chce mi dokuczyć, mówi, że od dłuższego już czasu, stałam się bardziej „bizneswoman” niż aktorką. Wie, że bardzo mnie to denerwuje, bo na pewno do końca życia będę myślała o sobie wyłącznie jako o aktorce i to zdecydowanie teatralnej. Żałuję, że na pewnym etapie życia, mając zbyt wiele innych zajęć, odeszłam z Teatru Polskiego na urlop bezpłatny. Jak to w życiu bywa, przedłużałam ten urlop w nieskończoność i z pewnością na etat teatralny już nie wrócę. Dlatego tak zależy mi na graniu moich monodramów, propagowaniu najwartościowszej poezji polskiej, nie tylko wśród seniorów, ale również wśród ludzi młodych. Zanikają bowiem autorytety i takie wartości jak wykształcenie, dbanie o piękno i poprawność języka polskiego, wrażliwość na muzykę poważną, wizyty w muzeach. Mówiąc bez nadmiernego patosu, traktuję to trochę jako moją małą, skromną misję społeczną.

Z przyjemnością przyjąłam ostatnio propozycję udziału w pracach kapituły poważnego, ogólnopolskiego konkursu na rzez seniorów oraz pracę ambasadorki aktywności ludzi w starszym wieku.

Ja sama natomiast, na pewno powinnam popracować nad umiejętnością efektywnego spędzania wolnego czasu, odpoczywania, podtrzymywaniu miłych kontaktów towarzyskich.

W tym zakresie widzę u siebie ogromne zaniedbania. Niestety, nie lubię dalekich podróży i wystarczy mi do szczęścia... wyjazd na swój własny występ, a po występie spotkanie z widzami, podpisywanie książek.





Wielkanocne spotkanie w UTW SGH

Tradycyjnie, tuż przed Świątami Wielkanocnymi w Auli Głównej SGH odbyło się spotkanie przedświąteczne słuchaczy UTW połączone z życzeniami, które tym razem obok Pani Prezes, Krystyny Lewkowicz złożył Rektor SGH, Pan prof. dr hab. Piotr Wachowiak.

Część artystyczną spotkania wypełnił występ naszego TEATRU MINIATURA oraz popularnej aktorki Laury Łącz.

Występ Teatru Miniatura nawiązywał do ważnych ubiegłorocznych rocznic polskiej kultury: 100. lecia prapremiery „WESELA”, arcydramatu Stanisława Wyspiańskiego oraz wcześniejszej, 100. rocznicy urodzin Mariana Żałuckiego, poety, satyryka i aktora estradowego, dziś trochę niesłusznie zapomnianego, znanego głównie z „Podwieczorku przy mikrofonie”.

Zdawałoby się, że zestawienie autorów występu jest trochę przypadkowe, ale nic mylniejszego.

Obaj autorzy w swej twórczości podejmowali bardzo poważnie choć z humorem tematykę społeczną i obaj mocno wskazywali nasze wady narodowe.

Z obszernego i wielowątkowego Wesela wybraliśmy do naszego występu głównie „sceny kobiece” z uwagi na skład, głównie żeński, naszego zespołu. Dało to ciekawy obraz „Wesela” z punktu widzenia kobiet będących postaciami dramatu. Natomiast z bogatej twórczości satyrycznej Mariana Żałuckiego zestawiliśmy obraz mniejszych i większych wad naszych bliźnich. Wybór fragmentów z twórczości obu autorów świadomie miał lekką formę, wskazaną na tego typu imprezie.

Należy tu wspomnieć i pochwalić naszą studentką, wymagającą ale wielce życzliwą publiczność, która z wielką uwagą odbierała czasem niełatwy wiersz Wyspiańskiego i żywiołowo reagowała na satyrę Żałuckiego.



Liczni nasi widzowie gratulowali nam w kulisach po zakończeniu występu. Do gratulacji dołączyła się również Pani Laura Łącz, której nasi wykonawcy w szczególności zaimponowali celną interpretacją i pamięciowym opanowaniem tekstu.

Tu wypada cokolwiek powiedzieć o składzie naszego Teatru. Są to studenci UTW SGH, którzy od ponad dwu lat zajmują się niełatwą sztuką teatru. Większość z nich nigdy nie miała większych doświadczeń w pracy scenicznej. Natomiast bardzo rzetelnie i solidnie pracują nad sobą w tej dziedzinie.



Doskonalimy dykcję, emisję głosu i technikę mowy, a jednocześnie pracujemy nad wyrazistością interpretacji, rozumieniem tekstu dramatycznego i budowaniem postaci. Bo przecież nawet krótki wiersz jest przecież małym monodramem zawierającym wszystkie problemy gry aktorskiej.

Dotychczas przygotowaliśmy trzy programy. Pierwszy był „próbą rozpoznania terenu” i nosił tytuł – „To, co lubię najbardziej czyli aktywni w trudnym czasie”.

Drugi bardziej zawęził nasze poszukiwania do dwóch poetów satyryków Tadeusza Boya Żeleńskiego z jego „Słówkami” i Mariana Żałuckiego z jego twórczością estradową i nosił tytuł „Słowa i Słówka”. Trzecim natomiast był program „Wesele – sceny kobiece”. Fragmenty tych dwóch ostatnich programów składały się na nasz ostatni występ. Warto dodać, że wszystkie nasze programy zarejestrowaliśmy na płytach CD.



Na koniec trzeba dodać, że obecnie nie spoczywamy na laurach, a rozpoczęliśmy pracę nad kolejnym programem, którego tematykę wybraliśmy po namiętnej dyskusji. Jest to wybór z Kwiatów polskich” Juliana Tuwima. Forma prezentacji tego utworu wprowadza kolejne elementy gry aktorskiej, doskonalące nasze umiejętności.





Nie jesteśmy grupą zamkniętą, chętnie przyjmujemy każdego, kto chciałby się zmierzyć ze sceną, zapraszamy.

W naszym przedstawieniu udział wzięli: Jadwiga Dobaczewska, Anna Dziekańska, Teresa Poniewierska, Danuta Śliwińska, Artur Jasiński i piszący te słowa:

Ryszard Jakubisiak, który całość obmyślił i wyreżyserował.



O reżyserze

Teatr interesował mnie zawsze, odkąd pamiętam. Do tego stopnia, że przyjąłem jak swoje znane powiedzenie, „że nie wierzę w życie pozateatralne”. Już w szkole średniej założyłem z kolegą z klasy teatr lalkowy dla dzieci, który prezentowaliśmy w kuchni domu kolegi. Potem przyszła aktywność w amatorskim ruchu teatralnym.

Teatr jeden, drugi, trzeci... aż postanowiłem zorganizować własny zespół. Współ z kolegami założyliśmy Amatorski Teatr Parabuch. Zespół ten istnieje i do dziś prowadzę go od ponad 35 lat. W międzyczasie były również zespoły szkolne dla dzieci ze szkoły podstawowej, ale i dla młodzieży (od 26 lat prowadzę Szkolny Teatr PARADOX w LXXII LO im. gen. Jakuba Jasińskiego). Oczywiście nie mogłem również nie trafić do teatru zawodowego; najpierw był to Teatr STUDIO, potem niemal 20 lat przepracowałem na stanowisku zastępcy dyrektora w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Obecnie jestem już na emeryturze.

Ponad dwa lata temu znajoma powiedziała mi, że w UTW SGH poszukują reżysera do prowadzenia teatru seniorów. Będąc już wtedy na emeryturze uznałem, że to coś dla mnie i zgłosiłem swoją kandydaturę. Po rozmowie wstępnej zostałem przyjęty.

Na początku mojej aktywności w UTW przedstawiłem mój pomysł na zespół w tym środowisku. Wydało mi się, że na początku naszej teatralnej drogi należy zacząć od małych form teatralnych i recytacji poezji. Dopiero po jakimś czasie, gdy grupa opanuje podstawy rzemiosła teatralnego będzie można odważyć się na większe formy teatralne. W środowisku amatorskim, jak by nie było, ważny jest również niezbyt długi czas od przyjęcia projektu do jego finalnego efektu. Próby nie mogą trwać w nieskończoność. Trzecią przesłanką do naszego działania był wybór repertuaru o wysokich walorach literackich ale jednak w lżejszym gatunku. Nasza mądra zabawa w teatr powinna być pogodna i dająca wytchnienie od kłopotów dnia codziennego. Zespół zaakceptował tę linię działania i „w burzy mózgów” wybrał nazwę TEATR MINIATURA.

W wyniku już niemal trzyletniego okresu działania doszła jeszcze jedna przesłanka do działalności i wyboru repertuaru. Do zespołu garną się przede wszystkim kobiety i w związku z tym pod tym kątem trzeba dobierać repertuar. Nasz Teatr MINIATURA – to przede wszystkim głos kobiet. I dobrze.





Szanowni Czytelnicy Panoramy,

życzymy Wam aby wakacje upłynęły zdrowo, mile, aktywnie, aby przywróciły radość i chęć do życia. Róbcie zdjęcia, piszcie reportaże z podróży, wspomnienia z ważnych wydarzeń życia, odwiedzajcie rodzinę i przyjaciół, zażywajcie ruchu na świeżym powietrzu.

Tym, którzy pozostaną w czasie wakacji w Warszawie dedykujemy kilka propozycji.

e-Asystent – nowa usługa społeczna dla osób o szczególnych potrzebach

Internet opanował nasze życie, wiele spraw można załatwić bez wychodzenia z domu, ale osoby starsze mają często problemy z dostępem do internetu, braki sprzętowe, kompetencyjne itp.

W Klubokawiarni „Pora Na Seniora” przy ulicy Puławskiej 3 w każdy piątek w godz. 12.00.-14.00 czeka na Was przyjazny e-Asystent, który bezpłatnie:

1. pomoże wgrać aplikację,
2. doradzi jak dobrać sprzęt,
3. pomoże załatwić ważne sprawy jak opłata przez internet rachunków, dokonanie zamówienia zakupów, połączenia z rodziną za granicą i wiele innych potrzeb informatycznych.

W szczególnie uzasadnionych sytuacjach można zamówić wizytę domową e-Asystenta.

Zapisy w Klubokawiarni „Pora na Seniora”

Akredytacja na IV kadencję Obywatelskiego Parlamentu Seniorów

Dobiega końca III kadencja OPS 2019-2022 i z dniem 30 września wygasają mandaty dotychczasowych delegatów.

Przypomnijmy, iż podstawową formą nabycia statusu delegata OPS jest uzyskanie rekomendacji macierzystej organizacji senioralnej, złożenie aplikacji na druku „Zgłoszenie delegata..”, przesłanie na adres e-mail: 4kadencjaops@gmail.com, a po uzyskaniu akredytacji - złożenie ślubowania na sesji sprawozdawczo wyborczej, która odbędzie się w pierwszych dniach października 2022.

Wszelkie informacje i druki zawarte są na stronie **www.parlamentseniorow.pl**.

Serdecznie zapraszamy aktywnych seniorów do aktywności obywatelskiej w ramach OPS.

Centrum Dialogu i Integracji Społecznej

W Wawerskim Centrum Kultury przy ulicy Żegańskiej 1A, otwarte zostało Centrum Dialogu i Integracji Społecznej Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

Oferuje ono:

1. szkolenia w tematyce praw obywatelskich,
2. badania opinii publicznej w ważnych sprawach dot. seniorów,
3. spotkania z politykami, parlamentarzystami i samorządowcami,
4. przyjmowanie petycji, wniosków obywatelskich, spotkań z delegatami,
5. miejsce pracy Zespołu akredytacyjnego i prezydium OPS oraz zwyczajnych spotkań seniorów przy kawie,
6. miejsce świadczenia usług e-Asystenta.

Informacje dot. oferty programowej na **www.parlamentseniorow.pl**.

Redaktor Naczelna: Krystyna Lewkowicz
Skład i druk: Konrad Szczodrak / szczodrak.com

Korekta i współpraca redakcyjna:
Media Servis&Consulting sp. o.o

Zdjęcia z UTW SGH Igor Sadziński
Zdjęcia Laury Łącz – prywatne archiwum Laury Łącz

Adres Redakcji:
ul. Rakowiecka 24, 02-554 Warszawa
Telefon: 22 564 98 10, 22 564 98 38
e-mail: utw@sgh.waw.pl
www.utwsgh.waw.pl

Wersja elektroniczna Panoramy UTW SGH na:
www.sgh.waw.pl i www.fundacjaoputw.pl



Laura Łącz pozuje w sukniach retro, o ponadczasowej wytwornej elegancji, należących do wybitnej aktorki Niny Andrycz, pierwszej damy, małżonki najdłużej urzędującego premiera Polski (1947-1952 i 1954-1970).

Zdjęcia: Maciej Goliszewski